



Ameryka i świat na drodze ku przepaści...

**Jak to się stało, że medialnie zaszczepieni uczuciem strachu, dewastowani poczuciem zagrożenia na poziomie własnego zdrowia i życia, z taką łatwością oddajemy się pod opiekę i ochronę niebezpiecznych architektów. Właśnie w opiekę wypasionej, ale ciągle głodnej oligarchii, architektów owego przemysłnego zabiegu, którego celem jest przecież totalna cyfrowa kontrola wszelkich form naszej aktywności, praktycznie naszego życia. To doskonale wybrane uderzenie w najczulszy i najsłabszy punkt ludzkich potrzeb, potrzebę bezpieczeństwa. Ta inicjatywa, swoisty blitzkrieg globalistów poprzez tworzenie stanu zagrożenia i niebezpieczeństwa odwraca i niweczy bieg całego dorobku cywilizacji człowieka.**

---



Wielu z nas odruchowo i bezwiednie traci z oczu wywalczone z ogromnym trudem przez pokolenia największe dobro, którym jest godność człowieka, jego prawa i wolności. Próbują wydrzeć nam indywidualizm, prawo do odrębnego postrzegania, rozumienia i interpretacji świata, prawo do określania własnych potrzeb, celów, ścieżek i ich wyboru. Jak wielokrotnie liczni dewiancy w Historii wiedzeni diabelską pychą i pożądaniem absolutnej władzy nad ludźmi, chcą pozbawić nas wolności i zepchnąć z osiągniętego piedestału człowieczeństwa w jakiś kolejny cholerny kolektywny kibbutz.

Na naszych oczach gwarantujące nam wolności konstytucje chwieją się jak zmurszały płot, który może upaść przy każdym następnym globalnym podmuchu epidemicznym, ekologicznym, czy wojnie. Wiemy, że architekci NWO (nowego porządku światowego, dalej Światowego Forum Ekonomicznego i Billa Gates) w tych dniach pod egidą WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) m.in. na wniosek skorumpowanej administracji Bidena chcą dokonać kolejnego blitzkriegu. Chodzi o niesławne przygotowania WHO do negocjowanego od 3 marca b.r. Pandemic Treaty, o którym dyskusje zagłuszyła rosyjska agresja na Ukrainę. Celem tego pandemicznego traktatu jest przekazanie przez państwa narodowe swojej suwerenności w zakresie ewentualnego zagrożenia epidemiologicznego.

W rezultacie takiego międzynarodowego traktatu WHO będzie mogła nakładać obowiązek szczepień i związanych z nimi paszportów w wymiarze globalnym. Przypomnijmy, że dzisiejsze WHO na czele której stoi były etiopski marksista i jest skorumpowaną organizacją pozostającą pod silnym wpływem komunistycznych Chin. Konsekwencją pożądlivosti przejęcia kontroli nad zdrowiem całej ziemskiej populacji byłoby stopniowe pozbawienie suwerenności państw narodowych i zbudowania jednego totalitarnego rządu światowego.

Na pierwszy rzut oka wszystko to wygląda dość logicznie. Jest problem o globalnym zasięgu, potrzeba więc globalnych rozwiązań. Lewacy zawsze szukali globalnych rozwiązań, czego najlepszym przykładem są niesławne praktyki totalitarnego sowieckiego komunizmu. Co więcej globalna biurokracja miałaby również kontrolować zmiany klimatyczne, które przecież mają ogromny wpływ na zdrowie i życie człowieka. Tak zaprojektowany Great Reset przez dyktaturę medyczną ma doprowadzić do błyskawicznego zniszczenia praw i wolności jednostki, którymi ciągle jeszcze się cieszymy. Wszystkie karty zdają się być w grze: epidemia, wojna, głód, gender, rasizm, czy transhumanizm.

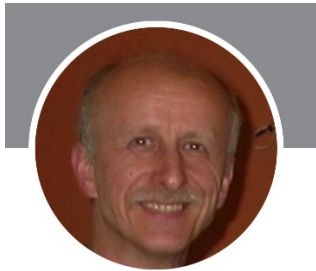
Ci z nas, którzy potrafią jeszcze czytać i szukają odpowiedzi na zaskakujące zmiany na świecie pewnie zapoznali się z hasłem AGENDY 2030 dostępnej na stronie Światowego Forum Ekonomicznego profesora Klausa Schwaba (z Davos):

***„Nie posiadać nic, nie mieć żadnej prywatności i być szczęśliwym jak nigdy dotąd”***

Profesor Schwab może kojarzyć się z innym wykształconym na paryskiej Sorbonie lewakiem pragnącym uszczęśliwić ludzkość w swoim kraju, oczywiście mam tu na myśli niesławnego Pol Pot. Oczywiście można powiedzieć, że był on prymitywnym rzeźnikiem zakochanym w stalinizmie i maoizmie. W drugiej połowie lat 70-tych XX w. nie miał szansy na kontrolowanie ludzi metodą cyfrową, więc ich po prostu zabijał. Schwab w swoich książkach zapowiadających czwartą przemysłową rewolucję nalega na cyfrową kontrolę populacji, a nawet transhumanizm, którego piewcą jest inny "talent" Izraelczyk Yuval Noah Harari.

Miałem napisać tekst o smutnej i niebezpiecznej w wielu wymiarach sytuacji w Ameryce, ale powyższe może pewnie być wstępem do następnego tekstu...

**Autor:**



**Jacek K. Matysiak**

Kalifornia, 2022/05/22